

Przywództwo oligarchiczne i jego społeczne uwarunkowania w świetle „Partii Politycznych” Roberta Michelsa

Przywództwo organizacyjne jest tematem aktualnym i interesującym zarówno z politycznego, jak i socjologicznego punktu widzenia. Współcześnie przywództwo organizacyjne jest jednak częściej analizowane z punktu widzenia efektywności organizacji gospodarczych, stając się domeną takich dyscyplin jak: zarządzanie zasobami ludzkimi czy kierowanie personelem. Jednak przywództwa nie uosabiają wyłącznie menadżerowie wyższych czy niższych szczebli organizacji biznesowych. Przywództwo organizacyjne jest również problematyką obecną w praktyce funkcjonowania organizacji niekomercyjnych, w tym partii politycznych.

Wraz z rozwojem społeczeństw coraz szerzej dyskutowana jest kwestia postępującej demokracji władzy czy szerzej partycypacji w podejmowaniu decyzji grup wykraczających poza wąskie grono liderów. Biorąc pod uwagę ograniczenia demokracji bezpośredniej, nie jest to pogląd do końca słuszny. Sądzę, że pomimo upływu czasu warto przyjrzeć się bliżej rozważaniom Michelsa, który dostarcza interesujących, a zarazem oryginalnych wyjaśnień demokratycznych ograniczeń.

Większość organizacji społecznych, zgodnie z tezą Michelsa, jest zarządzana przez wąskie grono osób. Tego typu tendencje zauważalne są nawet w organizacjach najbardziej zaangażowanych w promocję wartości demokratycznych, które aby skutecznie realizować swoje idee, z czasem popadają w strukturalną sprzeczność i zaczynają wewnątrz praktykować działania skrajnie dalekie od postulowanych ideałów. Dotyczy to również organizacji głoszących idee równości, które aby przetrwać, muszą porzucić praktykowanie zasad, które głoszą.

Pomimo czasu, jaki upłynął od pierwszego opublikowania „Partii Politycznych”, myśli Roberta Michelsa wydają się nadal aktualne. Ponieważ w Polsce, jak dotychczas, nie ukazał się przekład głównego dzieła R. Michelsa, chciałbym skupić uwagę na przyczynach i konsekwencjach oligarchicznej formy przywództwa organizacyjnego, które w imię realizacji celów musi wziąć w nawias idee, którym miało służyć.

1. Sylwetka Roberta Michelsa

Robert Michels jest określany jako niemiecki socjolog i ekonomista¹. Jednak współcześnie trudno go zakwalifikować jednoznacznie, jako myśliciela niemieckiego – zwłaszcza w obliczu postępujących w Europie przemian zjednoczeniowych. Już samo pochodzenie Michelsa oraz jego życiorys wskazują, że nie był on przywiązany do żadnej flagi, a jego działal-

¹ J. Scott, G. Marshall, *Dictionary of Sociology*, Oxford University Press Inc., New York 2005.

ność zdradzała bardziej przywiązanie do zachodniej kultury, aniżeli do któregośkolwiek kraju, w którym przebywał i tworzył².

Robert Michels urodził się w Kolonii w 1876 roku, a zmarł we Włoszech w 1936 roku. Studiował w Anglii, Francji, Włoszech oraz w Niemczech. W różnych okresach swojego życia publikował teksty w rozmaitych czasopismach, pisząc je w językach narodowych wymienionych powyżej państw.

Intelektualnie Michels znajdował się pod wpływem Maxa Webera – był jego uczniem i do pewnego momentu protegowanym. Kiedy z powodów politycznych nie mógł znaleźć pracy w niemieckich strukturach akademickich³ przeniósł się do Włoch, gdzie spotkał Gaetano Moskę. Dodajmy, że razem z Vilfredem Pareto, wymienieni uczeni są znani jako prekursorzy teorii elit⁴.

W 1927 roku Michels wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał socjologię polityki oraz ekonomię. Do Włoch (których obywatelem został w roku 1913) powrócił po dojściu do władzy Benito Mussoliniego. Rozczarowany demokracją, nie jako ideą, lecz jej ograniczoną procedurami i zbiurokratyzowaną praktyką, przystał do partii faszystowskiej, którą podziwiał. Michelsa fascynowała szczególnie postać samego *Il Duce* (Mussoliniego), który był ucieleśnieniem charyzmatycznego przywódcy, o jakim Michels pisał w swojej książce⁵. Wedle Michelsa to właśnie tego typu lider miał być antidotum na konserwatywny charakter organizacji.

Robert Michels najbardziej znany jest jako twórca teorii określanej skrótowo jako „żelazne (lub jak wolą niektórzy spiszowe) prawo oligarchii” (*Iron Law of Oligarchy*). Swoją teorię Michels najpełniej wyłożył w wydanej w 1911 r. książce *Partie polityczne – socjologiczne studium oligarchicznych tendencji we współczesnej demokracji*. Jest to studium przywództwa demokratycznych partii lewicowych. W 1962 roku ukazało się angielskie tłumaczenie tej książki poprzedzone wstępem Martina Seymoura Lipseta.

Stanowisko autora, w olbrzymim uproszczeniu, jest następujące. Michels utożsamia organizację z oligarchią, która jego zdaniem stanowi *przesądzoną formę codziennego życia wielkich zbiorowości społecznych*⁶. Innymi słowy, większość ludzi jest skazana na to, aby żyć pod „wieczną opieką” rządzącej elity.

Robert Michels był szczególnie zainteresowany wyjaśnieniem mechanizmu polegającego na tym, że organizacyjna dynamika hamuje realizację radykalnych żądań, dzięki którym obecni liderzy doszli do władzy. Zdaniem Michelsa dominacja mniejszości nad większością jest nieuchronna również z powodu masowego charakteru współczesnych społeczeństw. Demokracja bezpośrednia jest w nich niemożliwa, dlatego mniejszość zawsze zdobywa przywództwo w organizacji. Liderzy zyskują na znaczeniu wraz ze wzrostem liczebnym ruchu politycznego. Wzrost liczebności wymusza wprowadzenie rozwiązań biurokratycznych, które

² Zob. M. Żyromski, *Teorie elity a systemy polityczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007, s. 126–154.

³ Rząd kontrolował nominacje uczelniane i programowo dyskryminował Żydów, Katolików oraz Socjalistów. Michels jako młody człowiek należał do SDP (Social Democratic Party) i z tego względu nawet protekcja Webera nie mogła zapewnić mu stanowiska na niemieckich uczelniach.

⁴ J. Kilcullen, *Roberto Michels: Oligarchy*, 1996, artykuł ze strony internetowej www.humanities.mq.edu.au, data pobrania 7.09.2009.

⁵ M. Minski, M. Żyromski, *Polityk w systemie totalitarnym. Mussolini w oczach Roberta Michelsa*, w: *Polityka i politycy. Diagnozy – oceny – doświadczenia*, red. J. Miluska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 205–212.

⁶ N. Jayapalan, *Comprehensive Modern Political Analysis*, Mehra Offset Press, Delhi 2002, s. 157.

dają liderom „urzędniczą” przewagę nad zwykłymi członkami partii. Kiedy wzrasta liczebność członków partii, ich skuteczność maleje do tego stopnia, że jej liderzy nie tylko mogą, ale wręcz muszą stać się bardziej efektywni (w obliczu zagrożenia polityczną konkurencją). Z czasem liderzy „przechwytyją” całą władzę nad organizacją, a w ich interesie nie jest oddanie steru władzy w inne ręce.

Podążając tokiem rozumowania autora *Partii Politycznych*, przywództwo jest fenomenem strukturalnym już z przyczyn „technicznych” funkcjonowania organizacji wynika nieusuwalność ich liderów. W zależności od sytuacji, wraz ze wzrostem liczby członków organizacji, na znaczeniu zyskują nowe typy liderów, którzy mogą sprawować swoją przywódczą rolę. Charakteryzacja ulega rutynizacji, a polityków z powołania zastępują politycy zawodowi, będący bardziej „urzędnikami” biegłymi w „technologii” sprawowania władzy. Luźne początkowo struktury, odnosząc pierwsze sukcesy, zwiernają swe szeregi, a ich dalsza efektywność wymaga organizacji i koordynacji działań. Tym samym, wraz ze wzrostem organizacji, dochodzi do wewnętrznych, dwubiegunowych, podziałów odzwierciedlających schemat: rządzący vs. rządzeni.

Wsparciem żelaznego prawa oligarchii jest, przyjęta od Moski, koncepcja świadomości zbiorowej (*mass mind*). Masy są zawsze apatyczne, opieszałe i niewolniczo służalcze. Ponadto masy są niekompetentne i podatne na pochlebstwa. Polityczne elity łatwo wykorzystują te słabości zbiorowej świadomości dla swoich własnych korzyści. Aby zdobyć przewagę używają rozmaitych środków; oratorskich, perswazyj czy gry na sentymentach. Łatwowierna masa publika daje się nabrać na rozmaite podstępny.

Taki los nieuchronnie spotyka każdą organizację, im jest ona większa (liczebnością swych członków) tym bardziej prawdopodobne, że nastąpi w niej ograniczenie demokratycznych procedur. Zostaną one poświęcone w imię efektywności i skuteczności podejmowanych działań.

2. Potrzeba organizacji

Wedle Roberta Michelsa organizacja jest zatem nieodłącznym elementem „nowoczesnej” demokracji. *Żyjemy w czasach, w których idea współpracy stała się tak oczywista, że nawet milionerzy uświadamiają sobie konieczność współdziałania. Jest zatem zrozumiałym, że organizacja stała się konieczną podstawą (działania) klasy robotniczej (working class), bez którego jej sukces jest a priori niemożliwy⁷. Klasa posiadająca zdefiniowane żądania, aspirująca do realizacji złożonych celów ideowych wywodzących się z ekonomicznych funkcji, które ta klasa pełni, potrzebuje organizacji⁸.*

Zdaniem Michelsa znaczenie i wpływy klasy pracującej nie są wprost proporcjonalne do jej liczebności. Skuteczność tej masowej siły wymaga organizacji i koordynacji działań. Zasada organizacji jest zatem koniecznym i niezbędnym warunkiem dla efektywności mas w walce politycznej⁹.

Analizując sytuację pomiędzy dwiema mega-klasami; burżuazją a proletariatem, Michels wskazuje zatem nie tylko na strukturalną, ale i strategiczną konieczność organizacji. Szansa

⁷ R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Transaction Publisher, New Brunswick–London 2005, s. 61.

⁸ Ibidem, s. 62.

⁹ Ibidem.

na zwycięstwo w konflikcie może zależeć od stopnia w jakim konflikt wykracza ponad podstawę solidarności pomiędzy jednostkami, których interesy są identyczne. Potrzeba organizacji jest charakterystyczna zwłaszcza dla proletariatu, który wedle Michelsa jest najsłabszym elementem współczesnego jemu społeczeństwa. *W rzeczywistości izolowany członek klasy pracującej jest bezbronny w rękach tych którzy są ekonomicznie silniejsi. Tylko dzięki ukształtowaniu strukturalnego agregatu proletariatu może osiągnąć zdolność do politycznego oporu i awansu społecznego*¹⁰. Zatem dla Michelsa waga i znaczenie klasy robotniczej jest pochodną nie tylko jej liczebności, ale i stopnia jej zorganizowania, albowiem w polityce liczebna wielkość nie wystarcza dla uzyskania strategicznej przewagi.

Autor *Partii Politycznych* zwraca uwagę, że *Organizacja [...] jest bronią słabego w walce z silnym*¹¹. We współczesnych skomplikowanych systemach społecznych bezpośredni wpływ „mas” na kluczowe dla nich kwestie jest niemożliwy, a z kolei dla reprezentacji wielkiej liczebnie „siły” nieodzowne są: organizacja i koordynacja działań.

Michels zwraca zatem uwagę na dialektyczny związek łączący organizację z ograniczeniami demokracji bezpośredniej. Politycznie konieczna zasada organizacji, która przewyższa dezorganizację sił politycznych, która niesie ze sobą jednak inne niebezpieczeństwo – oligarchizacji. Jak to obrazowo, prawie w literackim stylu, napisał Michels *Uciekliśmy Scylli, tylko po to, aby zbliżyć się do Charybdy. Organizacja jest w swej istocie źródłem, z którego konserwatywne prądy rozlewają się po równinie demokracji, wywołując katastrofalne powodzie czyniące tę równinę nierozpoznawalną*¹².

3. Społeczne uwarunkowania oligarchii

Zauważmy, że Michelsa zasada organizacji w zupełnie odmiennym świetle stawia zjawisko demokracji jako fenomenu społecznego. Jak trafnie zauważa S. M. Lipset, dla Michelsa wadliwość realnego systemu demokratycznego, zwłaszcza dominacja „aparatu władzy” nad społeczeństwem czy szeregowymi członkami, nie wynika bezpośrednio z niskiego poziomu rozwoju ekonomicznego i społecznego, niewystarczającej edukacji (mas) czy z kapitalistycznej kontroli nad źródłami władzy politycznej (np. opiniotwórczymi mediami). Ułomność demokracji jest raczej cechą charakterystyczną dla wszystkich złożonych systemów społecznych. Oligarchia, rozumiana jako kontrola organizacji, przez tych „co są na górze”, tkwi w ich biurokratycznym charakterze pozwalającym podjąć działania na wielką skalę¹³.

Utożsamianie przez Michelsa organizacji z oligarchią może być mylące, jeśli posługiwać się wyłącznie powszechnym znaczeniem tego terminu. Zauważmy, że w nieco potocznym znaczeniu przyjęło się utożsamiać oligarchię z formą rządów sprawowanych nie tyle przez „nielicznych” co najbogatszych (najbogatsze warstwy społeczeństwa)¹⁴. Współczesne konotacje tego terminu wydają się jednoznacznie wskazywać na uprzywilejowanie osób zamożnych w sprawowaniu władzy. Takie uproszczenie nie jest jednak kluczem do zrozumienia

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 62.

¹² Ibidem.

¹³ S. M. Lipset, *Wstęp*, w: R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Transaction Publishers, New Brunswick–New Jersey 2005, s. 15.

¹⁴ Tak wydaje się funkcjonować pojęcie oligarchii i oligarchów stosowane współcześnie przez polskie media do opisu rosyjskiego systemu politycznego.

„żelaznego prawa oligarchii” Roberta Michelsa. Sądzę, że chcąc w pełni zrozumieć myśl Michelsa lepiej definiować oligarchię szerzej, po prostu jako rządy nielicznych, a rządy najbogatszych (którzy zazwyczaj również są mniej liczni niż rządzeni) potraktować tylko jako jedną z form oligarchii. Użytecznym uzupełnieniem dla zrozumienia intencji Michelsa, jest w moim przekonaniu arystotelesowski podział władców na: arystokratów, którzy rządzą w interesie ogółu, oraz oligarchów, którzy rządzą w swoim własnym interesie¹⁵. W tym świetle zarazem jasne jest dlaczego Michels wymieniany jest jako jeden z twórców socjologicznej koncepcji elity, jako rządzącej mniejszości.

4. Przywództwo w organizacjach demokratycznych

Przyjęcie powyższego rozgraniczenia pozwala zauważyć jak uniwersalną zasadą staje się Michelsa „żelazne prawo oligarchii”. Zauważmy, że teoria Michelsa wyjaśnia nie tylko zjawiska z poziomu makrostrukturalnego (państwa jako formy organizacji społeczeństw), ale znajduje zastosowanie przede wszystkim do wyjaśniania zjawisk z poziomu mezostrukturalnego – organizacji takich jak: partie polityczne czy związki zawodowe. Właśnie na tym pośrednim poziomie, kiedy przywódcy rekrutują się spośród osób będących w tym samym położeniu ekonomicznym, zasadnym jest dyskutowanie oligarchii jako formy władzy sprawowanej nie tyle przez najbogatszych, co przez nielicznych. W takim ujęciu głębszego znaczenia nabierają słowa Michelsa *To organizacja pobudza do życia dominację; wybieranych nad wyborcami, posłów nad uprawnionymi do głosowania, delegatów nad delegującymi. Kto mówi organizacja mówi oligarchia*¹⁶. Przywódcy, niezależnie od wielkości i złożoności organizacji, którą kierują, tworzą wąskie elity, które w praktyce z czasem są coraz bardziej zainteresowane realizacją własnych celów; zdobyciem i utrzymaniem władzy.

Nawet jeśli brać pod uwagę szerszy kontekst, wraz ze wzrostem liczebnym organizacji polityczne stają się coraz bardziej zbiurokratyzowane, co daje przewagę oficjelom partyjnym, zainteresowanym bardziej realizacją celów partii aniżeli zmianą społeczną, oraz drobno-mieszczkańskim intelektualistom realizującym własne interesy, które są zazwyczaj odmienne od interesów szeregowych członków partii. Podobną myśl znajdujemy u Webera, który pisał: *Rosnące „uspołecznienie” oznacza dziś nieuchronnie również rosnącą biurokratyzację*¹⁷. Michels wydaje się w tym miejscu bezpośrednio nawiązywać do weberowskiej koncepcji aparatu biurokratycznego.

Michels zwraca uwagę na odbywający się wewnątrz partii proces burżuazyjnienia przywódców polegający na tym, że nawet liderzy wywodzący się z klas pracujących, piastując swoje stanowiska (oficjeli partyjnych), stają się w coraz większym stopniu przedstawicielami klasy średniej. Objęcie funkcji jest dla nich w pewnym sensie awansem społecznym, a jego konsekwencją jest nie tylko zerwanie z proletariackim stylem życia, ale również osłabienie radykalizacji postaw. W konsekwencji, nawet w pozornie demokratycznie zarządzanych organizacjach następuje rozłam między rządzącymi i rządzonymi¹⁸.

¹⁵ J. McLean, A. McMillan, *Concise Dictionary of Politics*, Oxford University Press Inc., New York 2003.

¹⁶ Michels, op. cit., s. 365.

¹⁷ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, PWN, Warszawa 2002, s. 1028.

¹⁸ J. Scott, G. Marshall, *Dictionary of Sociology*, Oxford University Press Inc., New York 2005.

5. Podsumowanie

W podsumowaniu swojej książki, poświęconej partiom politycznym, Michels zastanawia się nad istotną przywództwa w organizacjach demokratycznych. W tym sensie Michels działa jak socjolog, zdaje sobie sprawę, że teoretyczne rozprawy na temat demokracji bezpośredniej to pewien typ idealny, który należy konfrontować z „codziennością” funkcjonowania demokracji masowej jako typu przeciętnego. Teoretycznie lud jest suwerenem władzy, jednak w praktyce lud nie podejmuje decyzji w kluczowych dla siebie sprawach.

Niemożliwość demokracji bezpośredniej, a co za tym idzie ograniczenie suwerenności ludu, jest splotem następujących uwarunkowań:

- a) technicznych i administracyjnych (wzrost organizacji wymusza jej konsolidację i biurokratyzację);
- b) psychologicznych (Michels nazywa to psychologią organizacji);
- c) profesjonalizacji przywództwa organizacyjnego.

Jak pisze Michels w części trzeciej swojej książki *Dopełnieniem tego, co zostało zapoczątkowane przez potrzebę organizacji, procedury administracyjne i strategię, jest determinizm psychologiczny*¹⁹. Rozwój oligarchicznych tendencji jest wzmocniony przez ogólną charakterystykę natury ludzkiej i naturalną żądzę władzy żywioną przez liderów. *Świadomość władzy zawsze wyzwala próżność, nadmierną wiarę we własną wielkość. Pragnienie władzy, dla dobra, czy dla zła, jest uniwersalne*²⁰. Są to wedle Michelsa elementarne fakty psychologiczne.

Michels, omawiając kwestie technicznych i administracyjnych uwarunkowań przywództwa, zwrócił uwagę na potrzebę organizacji, obecną we współczesnych społeczeństwach. Zdaniem Michelsa potrzeba organizacji jest widoczna nie tylko na poziomie całego nowoczesnego – demokratycznego systemu społecznego, lecz także na poziomie struktur niższego rzędu. Jednak z uwagi na masowy charakter „współczesnych” zjawisk społecznych, wedle Michelsa bezpośrednio-demokratyczne przywództwo nie jest możliwe nawet w najbardziej demokratycznych z partii politycznych – w partiach socjalistycznych. Skoro nawet w partiach socjalistycznych praktyki decyzyjne odbiegają od demokratycznych standardów, zachowując jedynie ich pozory, to i w całym systemie może zachodzić ów deficyt demokracji bezpośredniej. W odwołaniu do faktów Michels zbudował swoje „żelazne prawo oligarchii”, które jego zdaniem jest powszechnikiem.

Zdaniem Michelsa potrzeba organizacji i przywództwa wywodzi się również od samych mas, które zazwyczaj są bierne i dlatego większość kluczowych decyzji w partii jest i będzie podejmowana przez mniejszość²¹. Władza wybieralnych liderów nad wyborcami z czasem nabiera prawie nieograniczonego charakteru. Autokratyczne tendencje są konsekwencją stabilności przywództwa oraz nepotyzmu, określonego przez Michelsa *kolejnym poważnym zjawiskiem oligarchicznym*²². *Wybór kandydatów prawie zawsze zależy od nielicznej kliki, składającej się z lokalnych przywódców i ich asystentów, którzy sugerują odpowiednie nazwiska dołom partyjnym*²³. Parafrazując samego Michelsa moglibyśmy powiedzieć, że w ten sposób przywództwo zawsze „pozostaje w rodzinie”.

¹⁹ Michels, op. cit., s. 205.

²⁰ Ibidem, s. 206.

²¹ Ibidem, s. 86.

²² Ibidem, s. 127.

²³ Ibidem.

Bibliografia

- Jayapalan N., *Comprehensive Modern Political Analysis*, Mehra Offset Press, Delhi 2002.
- Kilcullen J., *Roberto Michels: Oligarchy*, 1996, artykuł ze strony internetowej www.humanities.mq.edu.au, data pobrania 7.09.2009.
- Lipset S. M., *Wstęp*, w: R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Transaction Publishers, New Brunswick–New Jersey 2005.
- McLean J., McMillan A., *Concise Dictionary of Politics*, Oxford University Press Inc., New York 2003.
- Michels R., *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy* Transaction Publisher, New Brunswick–London 2005.
- Scott J., Marshall G., *Dictionary of Sociology*, Oxford University Press Inc., New York 2005.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, PWN, Warszawa 2002.
- Żyromski M., *Teorie elity a systemy polityczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007.

Summary

Oligarchic leadership and its social conditioning in the light of Robert Michels' *Political Parties*

The paper attempts to present the ideas of Robert Michels, known as the author of the “iron law of oligarchy.” Unfortunately, this disciple and coworker of Max Weber is relatively unpopular in Poland. His fundamental work has not been published in Polish so far, while his thoughts appear to remain both original and topical. According to Michels, the need for organization and leadership comes from the masses, which tend to be passive and require direction. In the opinion of the author of the *Political Parties*, the mass character of ‘contemporary’ social phenomena makes directly-democratic leadership impossible. Even those institutions that are the most fervent supporters of the idea of such democracy are only an ‘average’ reflection of this ideally-typical system. An average model illustrates to what extent decision-making practices maintain only the appearances of democratic standards whereas the whole system observes an intensifying deficit of direct democracy. Robert Michels discusses the technical and administrative conditions of leadership and its autocratic nature, which is the core of the paper.

